

KARTA PRACY

Jan Kochanowski *Pieśni*

Zestaw 1.

Przeczytaj uważnie tekst, a następnie wykonaj umieszczone pod nim zadania. Odpowiadaj tylko na podstawie tekstu i tylko własnymi słowami – chyba że w zadaniu polecono inaczej. Udzielaj tyłu odpowiedzi, o ile jesteś proszona(-ny). W zadaniach zamkniętych wybierz tylko jedną z zaproponowanych odpowiedzi.

Ludwika Szczerbicka-Ślęk

Liryka refleksyjno-pouczająca

Przedstawiony w *Pieśniach* świat podlega przemijaniu i myśl o tym powraca uparcie. W renesansie jednak czas nie był tylko potęgą niszczącą, odrzucono jego średniowieczny symbol: śmierć i posługiwano się greckim *Kairòs*¹ [...]. Bieg czasu był niejako równoważony przez możliwość intensywnego wykorzystania, co w efekcie dawało obrazy pogodne w tonie. Piękną i głęboko humanistyczną pochwałę dobrodziejstw czasu zawarł poeta w pieśni „Nie porzucaj nadzieje” (II 19). Dla ludzi odrodzenia przykładem przemijania stała się krótkość ludzkiego życia, u Kochanowskiego – obraz przemijającej młodości, ujmowany zazwyczaj w antytezę odradzającej się przyrody i bezpowrotnie uciekającej młodości [...]. Śmierć [...] jest w *Pieśniach* nie tyle siłą unicestwiającą człowieka, co wyrokiem sprawiedliwym, zabiera bowiem „tak pana jako sługę” (I 16). Przekonanie to towarzyszy każdej nieomal wzmiance o śmierci [...], podzielał je poeta z Horacym, choć w tym zakresie istniała nieprzerwana ciągłość tradycji (ikonograficznej i literackiej). Uwydatnia się w tym uniwersalna płaszczyzna rozważań ludzkiego losu. Śmierć jest natomiast siłą niszczącą dobra materialne, jak w średniowiecznej poezji dydaktyczno-moralistycznej, a inaczej niż u wielu renesansowych myślicieli, dla których czas to także sposobność do wzbogacania się.

Przemijanie młodości i śmierć nie wywołują w świecie „bohatera” horacjańskich pieśni większego niepokoju. Sprawcą jego jest fortuna, „los, którego nie można zrozumieć”, centralny problem w całej twórczości Kochanowskiego. Ten antyczny symbol – bardzo rozpowszechniony w renesansowej filozofii i sztuce – podlegał różnym interpretacjom. Dla większości wspólne było przekonanie, że człowiek może zapanować nad fortuną i uczynić posłuszną sobie.

Z okrucieństwa bezrozumnego losu zdawał sobie sprawę Kochanowski, wielokrotnie to manifestując na kartach swoich poezji [...]. Ale jak w pieśni o potopie (II 1), tak i tutaj zalecał ucieczkę od „płonych trosk” i intensywne korzystanie z bieżącej chwili. [...] Wartością, która zdolna jest przeciwstawić się działaniu czasu i wszechogarniającemu przypadkowi, jest cnota [...], stanowi sama w sobie nagrodę i ona zapewnia człowiekowi miejsce w niebie [...]. Dla Kochanowskiego cnota to nakaz utrzymania pewnego dystansu wobec świata (jak u stoików), a zarazem uczestniczenia w nim, to wybór sposobu życia pożytecznego w społecznym sensie [...]. [...]

Dalszą konsekwencją zmagania człowieka z fortuną jest postawa rezygnacji z wielkich bogactw i wysokich urzędów, jako z dóbr, które daje i odbiera fortuna, unicestwia czas [...]. [...] Wszelkim namiętnościom i pożądaniami człowieka przeciwstawiona została „złota mierność”. Zgodnie z uniwersalnym charakterem „bohatera” pieśni „złota mierność” to „przestawanie na swoim” (I 5), na tym, co w zakresie dóbr materialnych i uprawnień społecznych dziedziczyła jednostka po przodkach. Nakaz cnoty i nakaz złotego umiarkowania, którym posłuszny być musiał człowiek doskonały, pozwalała na przyznawanie jednakowej rangi moralnej ludziom różnych stanów, zarazem jednak nie naruszając istniejącej hierarchii feudalnej, przeciwnie: zabezpieczała ją. [...]

¹ *Kairòs* – grecki bóg szczęśliwego momentu lub niewykorzystanej szansy, symbolizował przemijalność i ulotność świata; ten, kto go mijał, miał szansę go pochwycić, a z nim szczęśliwą szansę, jeśli przeoczył ten moment, *Kairòs* odchodził bezpowrotnie.

Rozpowszechniony w renesansie pogląd o boskości poety, który przez sławę osiąga nieśmiertelność, sformułował Marsilio Ficino, najwybitniejszy reprezentant renesansowego neoplatonizmu. W jego interpretacji człowiek-twórca ma naturę Boga, pojmowanego jako *artifex*² świata. Jak on bowiem wyraża się w twórczości, włada czasem, może nadto podporządkować sobie fortunę. Znajomość tych poglądów u Kochanowskiego – w wieku XVI bardzo rozpowszechnionych – potwierdza pieśń „Czego chcesz od nas Panie” [...]. Wydaje się, że jak tam podstawą ich była koncepcja Boga, tak w *Pieśniach* – człowieka-twórcy i jego dzieła.

Na podstawie: Ludwika Szczerbicka-Ślęk, *Wstęp* [w:] Jan Kochanowski, *Pieśni*, Wrocław 1970.

Zadanie 1. (0–1)

Co było konsekwencją renesansowego odrzucenia śmierci jako symbolu czasu?

.....

.....

.....

.....

.....

² *artifex* – łac. ‘artysta’

Zestaw 2.

Przeczytaj uważnie tekst, a następnie wykonaj umieszczone pod nim zadania. Odpowiadaj tylko na podstawie tekstu i tylko własnymi słowami – chyba że w zadaniu polecono inaczej. Udzielaj tyłu odpowiedzi, o ile jesteś proszona(-ny). W zadaniach zamkniętych wybierz tylko jedną z zaproponowanych odpowiedzi.

Piotr Wilczek

Poeta swoich czasów

W liryce refleksyjnej czy towarzyskiej Kochanowskiego dominuje światopogląd obecny w pieśniach Horacego – z hasłem „carpe diem”, wzywającym do wykorzystania okazji, jakie niesie każdy dzień. Wiąże się z tym postawa epikurejska: póki to możliwe, należy jak najpełniej korzystać z życia. Spotykamy jednocześnie w pieśniach charakterystyczne przeciwstawienie cnoty i fortuny. „Cnota skarb wielki, cnota klejnot drogi”, ona – jako najwyższa wartość etyczna człowieka – jest niezmienna i pozwala mu zachować godność i prawość bez względu na działania niestałej Fortuny, „Cnota mój kompas” – mówi poeta, natomiast Fortuna z nas „w żywe oczy szydzi” i nie należy jej wierzyć, należy się jej strzec, a przede wszystkim można nad nią zapanować: „stateczny umysł można zachować na „szczęście wszelakie”. Ten optymistyczny, stoicki pogląd na świat nie uległ, jak wiemy, załamaniu po trudnych doświadczeniach życiowych, czego świadectwem są *Treny*.

Bohater pieśni Kochanowskiego zachowuje dystans wobec współczesnych wydarzeń politycznych i patrzy na nie z pozycji moralisty niebiorącego bezpośredniego udziału w wydarzeniach, bardziej poety-sumienia narodu podejmującego ogólną refleksję niż człowieka zaangażowanego w bieżące życie polityczne. Taką wymowę ma Pieśń II, 8 „Nie frasuj sobie Mikołaju głowy”, nawiązująca do konkurencji między kandydatami do tronu po ucieczce Henryka Walezkiego; tak też odnosi się poeta do spraw państwowych w pieśni znanej też z *Odprawy posłów greckich* – „Wy, którzy pospolitą rzeczą władacie...”, a nawet w słynnej Pieśni II, 5 („O spustoszeniu Podola przez Tatarów”).

Pochwały natury są często wprost wzięte z Horacego (jak w Pieśni I, 14 „Patrzaj, jako śnieg po górach się bieli” czy horacjańskim opisie wiosny w Pieśni I, 2 „Serce roście patrząc na te czasy”). Podkreślano często, że bardzo uboga jest kolorystyka poezji Kochanowskiego, a poeta wydaje się mało wrażliwy na piękno natury. Trudno się z tym zgodzić, bo opisów natury jest w tej poezji sporo, ale służą one przede wszystkim jako pretekst do rozmyślań; ich tematem jest nie sama natura, ale człowiek zauroczony jej pięknem. [...]

Osobne miejsce zajmuje w zbiorze pieśni liryka religijna. Charakterystyczne jest to, że są to przeważnie pieśni spoza głównego zbioru – zamieszczone we *Fragmentach* czy w ogóle osobno drukowane. [...]

Najbardziej charakterystycznym przykładem renesansowej religijności jest powstała w młodości Kochanowskiego, prawdopodobnie pod koniec lat pięćdziesiątych, pieśń spoza zbioru *Pieśni... księgi dwoje* – podniosły hymn „Czego chcesz od nas, Panie...” z zawartą w nim piękną pochwałą niewidzialnego Boga poprzez pochwałą widzialnego świata. Widać tu pogłosy filozofii neoplatonickiej: piękno i harmonia świata dowodzą, że świat został stworzony przez Boga i jest jego odbiciem. Jak podkreślał Wiktor Weintraub: „temat hymnu – piękno i harmonia świata jako źródło czci Boga – jest nawracającym motywem poezji Kochanowskiego”.

Osobne miejsce zajmuje wśród pieśni Kochanowskiego cykl 12 utworów zatytułowany *Pieśń świętojańska o Sobótce*, choć właściwie tytuł mógł brzmieć po prostu *Sobótka*. Kolejne pieśni włożone są w usta dwunastu panien, które przyszły na uroczystość sobótkową w Czarnolesie. Utwór ma charakter bukoliczny, sielankowy. Najważniejsza wydaje się końcowa pieśń Panny XII „Wsi spokojna, wsi wesoła”, opiewająca szczęśliwy żywot na wsi [...]. [...]

Ten sielankowy utwór wzoruje się na wielu utworach antycznych: Owidiusza, Tibulla, wspomnianego już Horacego, włoskich i francuskich poetów renesansowych; nawiązuje do bukolik Teokryta i Wergiliusza, a jednocześnie zachowuje niezwykłą świeżość, umiejętnie łącząc tradycję antyczną, współczesną poezję i elementy polskiego folkloru.

W późniejszych wiekach pieśni Kochanowskiego stały się niewyczerpalnym źródłem naśladownictwa i kontynuacji. Wyznaczają one bowiem – wraz z *Fraszkami*, *Trenami* i *Psalterzem Dawidów* – początek nowożytnej liryki polskiej.

Na podstawie: Piotr Wilczek, *Pieśni [w:] Lektury polonistyczne. Jan Kochanowski*, pod red. Alberta Gorzkowskiego, Kraków 2001.

Zadanie 2. (0–1)

W podkreślonym fragmencie w zdaniu: „Ten optymistyczny, stoicki pogląd na świat nie uległ, jak wiemy, załamaniu po trudnych doświadczeniach życiowych, czego świadectwem są *Treny*” autor nie

- sugeruje, że biografia Jana Kochanowskiego jest znana wszystkim czytelnikom niniejszego tekstu.
- dystansuje się od opisywanych przez siebie kwestii.
- utożsamia się z czytelnikiem.
- ujawnia swojej elokwencji.

Zadanie 4. (0–1)

Na czym polega wspomniana przez autora w akapicie piątym renesansowa religijność obecna w twórczości Jana Kochanowskiego?

.....
.....
.....

Zadanie 6. (0–3)

a) W jakim celu autor w akapicie siódmym przytacza imiona antycznych twórców?

.....
.....

b) Podkreśl przymiotniki opisujące sposób potraktowania tradycji przez Kochanowskiego i uzasadnij swój wybór, odwołując się do tekstu.

twórczy, odtwórczy, wtórny, nowatorski

Uzasadnienie:

.....
.....

Zadanie 7. (0–2)

Sformułuj tezę artykułu.

.....
.....
.....